

TURNIEJ SZACHOWY W NASZEJ SZKOLE OKIEM JUNIOR REDAKTORÓW

W sobotę 24 listopada 2018r. odbył się u nas w Szkole Podstawowej im.T.Kościuszki w Zalasiu Otwarty Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży pod Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Małopolskiego.

Został on zorganizowany przez nowopowstałe Stowarzyszenie Miłośników Zalasu „AMONIT”.

Odbyło się siedem rund, po których zostali wyłonieni zasłużeni zwycięzcy.

W turnieju wzięła udział moja koleżanka Zuza i moi koledzy Tomek i Miłosz.

Na początku grałem z chłopakiem, który zrobił sobie dwie królowki. No niestety nie udało mi się go pokonać.

Przeciwnicy byli mocni dlatego bardzo ciężko było wygrać, ale udało mi się zająć 8 miejsce.

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom, a osoby, które zajęły miejsca od 1-3 dodatkowo zostały nagrodzone



pucharami.

Czas zmagania został osłodzony różnymi przekąskami, owocami i napojami.

W przyszłym roku kolejny turniej. Zapraszam wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

Patryk Ołdak

24.11.2018 odbył się Otwarty Turniej Szachowy, na początku myślałam, że będzie bardzo mało osób, bo nikt z naszej szkoły chyba nie umie grać w szachy aż tak dobrze, ale jak przyjechaliśmy na miejsce okazało się, że jest ponad trzydziestu uczestników z całej gminy. Organizatorami było Stowarzyszenie Miłośników Zalasu AMONIT - oni wytłumaczyli nam ile będzie miał każdy uczestnik czasu na każdą rundę, a było ich siedem. Po co są te dziwne zegarki. Tak w ogóle całe zawody były zorganizowane w naszej szkole, Szkole Podstawowej imienia Tadeusza Kościuszki w Zalasiu. Tak sobie jak to ja zaczęłam szukać kogoś od nas z redakcji The voice of Students lub osoby, z którą mogłabym porozmawiać, więc poszłam na stołówkę i zauważyłam kilku naszych redaktorów Patryka Ołdaka, Tomka Bienia, Miłosza Dwidka oraz Julię Biroś, która kiedyś należała do naszej redakcji. Chłopaki z nas się śmiali ponieważ ja z Julką byłyśmy jedynymi

dziewczynami, ale to nie był dla nas zbyt szokujący cios najbardziej się zdziwiłam jak usłyszałam, że kilku chłopaków jest po raz chyba 15 na zawodach szachowych. Tak nas to zdziwiło po prostu wow. Pierwszą rundę wszyscy przegraliśmy i się zestresowaliśmy tym, lecz Tomek najbardziej. Powiedział, że jak się zaczęło to nie wiedział co zrobić i ruszał się tylko jednym pionkiem i przeciwnik od razu zrobił mu szacha mata. Kiedy zaczęła się druga tura pierwszy raz wygrałam, ale zgadnijcie z kim... z Julką Biroś. Lecz nie na mata tylko na czas, ponieważ za długo myślała i czas jej upłynął. Kolejną rozgrywkę też wygrałam, lecz na początku naprawdę wydawało się, że przegram, ale jakoś się udało. Później była dłuższa chwila odpoczynku i koledzy nauczyli mnie kilku taktyk. Tomek nauczył mnie szewczyka, ale nie mogłam go wykorzystać grając właśnie z nim, bo by od razu się zorientował. Miałam dużo szczęścia, bo w trakcie turnieju nauczyłam się kilku taktyk,

które pomagają wygrać. Pewien chłopiec nauczył mnie drugiego sposobu szewczyka i wykorzystałam ten ruch grając z Tomkiem i upłynęło zaledwie sześć sekund i wygrałam. To była najkrótsza rozgrywka jaką grałam.

Przedostatnią rundę przegrałam z mistrzem, a ostatnia miałam pauzę. Aha zapomniałam pauza oznacza to, że na razie nie gra się ale zdobywa się punkt. Kiedy było wręczenie nagród nic nie dostałam... ale otrzymałam za to pamiątkowy dyplom.

Aha miałam siódme miejsce najwyższe z Zalasu ale można powiedzieć, że miałam piąte miejsce, bo od piątego do siódmego mieliśmy tyle samo punktów, ale zdecydowały jakieś małe gmachy i duże gmachy nie wiem co to, ale coś na pewno! Chciałabym znów przeżyć taką przygodę z szachami. Czekam na następne zawody.

Zuzia Setkowicz



Gra w szachy jest to naprawdę wciągająca strategiczna gra planszowa, rozgrywana przez 2 graczy na 64 polowej szachownicy. Przeciwnicy mają zestawy bierek w odmiennych kolorach. W skład każdego z nich wchodzi szesnaście bierek: król, hetman - zwany królową, 2 gońce, 2 skoczki, 2 wieże i 8 pionów. Za kolebkę szachów uznawane są Indie, gdzie były znane już w latach 70 VI w naszej ery. Pierwszy wielki międzynarodowy turniej rozegrano w 1851 r. w Londynie.



Otwarty Turniej Szachowy

FILM NIEPODLEGŁOŚĆ - WARTO OBEJRZEĆ

Chciałbym wam dzisiaj opowiedzieć o filmie dokumentalnym „Niepodległość”, który był emitowany 18 Listopada 2018 roku o godzinie 17:25. W filmie były przedstawione czasy, gdy Polska po zaborach odzyskiwała niepodległość. Film opowiada o wojnie z Austrią, Rosją oraz Niemcami, w której Polacy walczyli nawet między sobą, a także o tworzeniu się Polski. Filmy przedstawione w „Niepodległości” były zrobione na podstawie prawdziwych zdjęć z tamtych czasów. Film „Niepodległość” wyróżnia się od innych filmów tego typu, że nie nudził się i jak się bardzo mocno wsłuchało to nie dało się oderwać. Pojawiły się też w nim znane cytaty różnych znanych ludzi z tamtych czasów. Można było zobaczyć jak wyglądali wtedy ludzie i miasta Polskie.

Najciekawszym dla mnie momentem był czas walki zaborców między sobą. Bardzo mi się podobało opowiadanie lektora i wygląd żołnierzy. Oglądałem ten film razem z mamą i bardzo nam się podobało. Szkoda, że takie filmy są tylko w niektóre dni w roku, bo chciałbym żeby więcej razy pokazywano takie wspaniałe filmy. Film był emitowany w TYP 1 i trwał około 2 godziny. Chciałbym polecić ten film szczególnie osobom fascynującym się historią.

Jakub Tokarski



Grafika Google na 100-lecie niepodległości Polski

4 GRUDNIA BARBÓRKA

Św. Barbara to jedna z najbardziej czczonych świętych chrześcijańskich. wszyscy wiedzą, że jest patronką górników, ale jest także patronką budowniczych i architektów. W czasach II wojny światowej i stanu wojennego, Św. Barbarze – opiekunce ludzi podziemia – polecała się polska konspiracja. Jej wizerunki można spotkać w kościołach oraz w kopalniach. Najstarsza rzeźba przedstawiająca postać Świętej z 1689 r. znajduje się w kopalni soli w Wieliczce. Jeśli jeszcze nie byliście w kopalni w Wieliczce to naprawdę warto pojechać bo to niezwykle miejsce - perła wśród kopalni Polski i Europy.

Św. Barbara urodziła się pod koniec III w. w Nikomedii w dzisiejszej Turcji. Była córką poganina, bogatego i wpływowego człowieka, była jedynaczką, długo oczekiwaną przez rodziców. Ojciec Barbary Dioskur chciał uchronić córkę przed niechcianymi konkurentami i przed chrześcijaństwem zamknął ją, więc w specjalnie wybudowanej wieży. Zezwolił jej jednak na wizyty różnych nauczycieli. Jak podaje legenda, wśród nich był chrześcijański lekarz, który zapoznał dziewczynę ze swoją religią. Efektem było nawrócenie Barbary. W tajemnicy przed rodzicami przyjęła chrzest i postanowiła poświęcić się Chrystusowi, żyjąc w dozgonnej czystości. Dręczona przez ojca, uciekła do lasu i ukryła się w grocie. Wydana przez pasterza, została ujęta przez służbę ojca i przekazana władzom rzymskim. Ponieważ nie chciała wyrzec się swojej wiary, torturowano ją. Po męczeńskiej śmierci św. Barbary bardzo szybko zaczął się szerzyć jej kult. Dzień 4 grudnia jest tradycyjnym wielkim świętem górników nazywanym popularnie Barbórką. Hmm.. niedawno było to Święto. W tym dniu górnicy uroczyście obchodzą swoje święto. Górnicy wykonują ciężką pracę zasługują na szacunek i uznanie.

Zuzanna Setkowicz

PRAWDZIWA HISTORIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Jak wiecie Święty Mikołaj był biskupem i był szczupły, a nie gruby jak na reklamach coca-coli, a oto prawdziwa historia. Najpierw Jego wygląd i kilka pytań. Święty Mikołaj kojarzy się wszystkim z czerwonym strojem i czapką oraz z tym, że lata on z prezentami na wielkich saniach zaprzęgniętych przez renifery. Taki obraz Świętego Mikołaja to nic innego jak być może nie do końca prawdziwa kreacja, którą stworzyła popkultura i branża handlowa. Jaka jest prawdziwa historia Świętego Mikołaja? Kim naprawdę był? - 6 grudnia obchodzimy Mikołajki i jest to idealny dzień, by rozwikłać wszelkie wątpliwości na temat tej postaci. Święty Mikołaj - Biskup, który pomagał ubogim ludziom. Mikołaj, nazywany biskupem Miry urodził się w Patarze na terenie obecnej Turcji około 270 roku. Od najmłodszych lat biskup był bardzo pobożny i chętnie pomagał ubogim. Pewnego dnia Mikołaj dowiedział się, że jeden z mieszkańców Patary popadł w biedę. Wychowywał on trzy córki, które z braku pieniędzy nie mogłyby wyjść za mąż. Biskup Miry wrzucił im przez okno sakiewkę z pieniędzmi, co uchroniło je przed biedą. Gdy został biskupem zasłynął wśród wiernych jako dobry i szczodry człowiek. Niewiele osób wie, że Św. Mikołaj jest także patronem marynarzy. Podczas jego pielgrzymki do Jerozolimy na morzu rozpętała się potężna burza. Wokół biskupa zgromadziła się cała załoga prosząc Boga, który wysłuchał modlitw i statek ocalał.

Zuzanna Setkowicz

Prawda jest taka, że Święty Mikołaj istnieje i do dziś rozdaje prezenty na całym świecie :) Przyszedł do Was 6 grudnia?